

**JAN PAWEŁ II - EWANGELIA STAROŚCI I CIERPIENIA**  
**13 października 2024 r. – XXIV DZIEŃ PAPIESKI**  
**28 Niedziela w ciągu roku, cykl B**  
**HOMILIA**

„Wyjdiesz za mnie?” - to pytanie często pada w wyjątkowych okolicznościach. Młody mężczyzna wybiera nieoczywiste miejsce. Zabiera w nie swoją wybrankę. Z kieszeni wyciąga pierścionek i... klęka na jedno kolano.

Zatrzymajmy się przy tym obrazie. Postawa klęcząca młodego mężczyzny oznacza pewne uniżenie, oddanie się do dyspozycji tej, którą wybrał. Gdy klęczy, ma ją przed sobą. Widzi tylko ją. Zależy mu na niej, tylko na niej. Czeką z napięciem na odpowiedź ukochanej. Od tej odpowiedzi zależy Jego przyszłość.

Słyszeliśmy przed chwilą o tym, jak pewien człowiek upadł przed Jezusem na kolana. Możemy znaleźć w tej postawie pewne podobieństwo względem przywołanego elementu oświadczeń. Młody człowiek klęka przed Jezusem. W ten sposób uznaje wyższość Nauczyciela. Można powiedzieć, że w tym momencie „nie widzi poza Nim świata”. Liczy się tylko Jezus i to, co On powie. Od odpowiedzi Nauczyciela zależy przyszłość młodzieńca... Słowa Jezusa mają więc dla młodzieńca nieocenioną wartość.

Słowo Boże zawarte w dzisiejszych czytaniach i nas prowadzi do uznania wartości Jezusowej odpowiedzi. Można powiedzieć, że bohater pierwszego czytania doczekał się spełnienia swoich pragnień, efektu swoich modlitw. Otrzymał życiową mądrość, którą stawia on **ponad inne wartości** – powraca zatem postawa uniżenia siebie i wywyższenia innej rzeczywistości. Autor natchniony stwierdza: „Oceeniłem ją [mądrość] wyżej nad berła i trony i w zestawieniu z nią za nic uznałem bogactwa”.

To, co słyszeliśmy w pierwszym czytaniu zapowiada rzeczywistość, którą Bóg wypełnia w swoim Synu. Gdy połączymy przesłanie Księgi Mądrości z treścią Ewangelii jasnym staje się, że mądrością życiową, której wielu szuka, jest bycie z Jezusem. Osoba, która przyjmuje Jego miłość, stawia ją ponad wszelkie skarby. Przyjęcie Jezusa jako Bożej mądrości, zaufanie Jego słowu, prowadzi do realizacji ostatnich fraz pierwszego czytania: „A przybyły mi wraz z nią [z mądrością] wszystkie dobra i niezliczone bogactwa w jej rękę”. Jezus wyraził tę prawdę w słowach: „Nikt nie opuszcza domu, braci, sióstr, matki, ojca, dzieci lub pól z powodu Mnie i z powodu Ewangelii, żeby nie otrzymał stokroć więcej...”

Chrystus jest uosobioną Mądrością. To On uczy liczyć dni człowieka, tak by zdobył mądrość serca (modliliśmy się o to słowami psalmu). To Jego słowo jest mądrością, która niczym miecz rozcina ludzkie wnętrza (o tym słyszeliśmy w drugim czytaniu). Słowa Syna Bożego obnażają ludzkie myśli, kondycję, zamiary, i to aż do bólu.

Tego bólu doświadczył młodzieniec z Ewangelii. Mądrość, którą usłyszał od Nauczyciela, odsłoniła jego dramat: z jednej strony młodzieniec rozumie, że w życiu nie chodzi tylko o przestrzeganie przykazań, o bycie dobrym. Sam stwierdza, że „czegoś mu brakuje”. Z drugiej strony, nie potrafi wejść na wyższy poziom życia. Komfort, który

zapewnia mu bogactwo, utrudnia mu realizację większej miłości – tracenia siebie na rzecz innych i ryzykowne towarzyszenie Jezusowi – bo chociaż Mistrz zaprasza do drogi, nie podaje celu...

Trzeba wyraźnie powiedzieć: jeśli młodzieniec z Ewangelii pytał o życie wieczne Jezusa, musiał być przekonany, że Jezus sam ma życie wieczne. Ten człowiek musiał wcześniej wysondować, że tylko Mistrz z Nazaretu może odpowiedzieć na jego pytanie. Co więcej, że sam Jezus jest odpowiedzią. I to prawda. Jezus żyje według Bożego Prawa – zgodnie z pierwszą częścią Jego własnej odpowiedzi. Całym Sobą jednak realizuje także drugą część pouczenia danego młodzieńcowi. Jezus rozdaje swoje bogactwa ubogim: rozdaje swój czas, swoją moc, Boską energię, swoją mądrość, miłość – i właśnie dlatego jest szczęśliwy – bo kocha.

Słowa aklamacji przed Ewangelią streściły sens spotkania Jezusa z młodzieńcem – by mieć życie wieczne, by je „poczuć”, potrzeba duchowego ubóstwa, dystansu do majątku, do własnych przekonań, do własnych sił i możliwości. Wolność duchowa jest konieczną dyspozycją do przyjęcia Królestwa Niebieskiego, o którym mówi Jezus w Ewangelii.

Przeżywamy dziś Dzień Papieski, związany z osobą polskiego papieża, z tym, czego on uczył. Temat zadany nam na ten dzień brzmi: „Jan Paweł II. Ewangelia starości i cierpienia”. W Ewangelii słyszymy o tym, że do Jezusa przychodzi człowiek młody i zdrowy, śmiało patrzący w przyszłość. To znamienne zestawienie: młody rozmówca Jezusa oraz temat dotyczący starości i cierpienia.

Problem młodzieńca jednak mocno wpisuje się zadaną nam kwestię. Pyta on przecież o życie wieczne. To perspektywa właściwa dla cierpienia i starości. Ale nie tylko. Przed chwilą mówiłem o tym, że życie wieczne to życie samego Jezusa – Boga i człowieka. To życie młodego, zdrowego i silnego Mężczyzny. Wiemy, że ten silny Mężczyzna pewnego dnia utraci swoje ludzkie siły. Możliwości działania zostaną Mu odebrane, gdy zawisnie na krzyżu. Ale nikt nie zdoła Mu odebrać wiecznego życia Boga, które w Nim tętni niezależnie od stanu fizycznego. Dziś Ten Mężczyzna zaprasza młodzieńca, Ciebie i mnie, **zaprasza** cierpiących, chorych, osłabionych wiekiem do tej samej jakości życia. **Zaprasza**, czyli **powołuje**.

Święty Jan Paweł II w 1984 r. napisał list o sensie ludzkiego cierpienia. W pewnym momencie swojej refleksji mówi właśnie **o zaproszeniu, o powołaniu** przez Jezusa. Gdy człowiek stawia pytanie o sens cierpienia, Jezus odpowiada zaproszeniem. Tak uczy o tym Papież:

„Odpowiedź, która przychodzi (...) na drodze wewnętrznego spotkania z Mistrzem, jest (...) *czymś więcej niż tylko oderwaną odpowiedzią* na pytanie o sens cierpienia. Jest to bowiem nade wszystko wezwanie. Powołanie. Chrystus nie wyjaśnia w oderwaniu racji cierpienia, ale przede wszystkim mówi: «Pójdź za Mną! Pójdź! Weź udział swoim cierpieniem w tym zbawianiu świata, które dokonuje się przez moje cierpienie! Przez mój Krzyż». W miarę jak człowiek bierze swój krzyż, łącząc się duchowo z Krzyżem Chrystusa, odsłania się przed nim zbawczy sens cierpienia. **Człowiek nie odnajduje tego sensu na**

**swoim ludzkim poziomie, ale na poziomie cierpienia Chrystusa.** Równocześnie jednak z tego Chrystusowego poziomu ów zbawczy sens cierpienia zstępuje na poziom człowieka i staje się poniekąd wyrazem jego własnej odpowiedzi. Wówczas też człowiek odnajduje w swoim cierpieniu pokój wewnętrzny, a nawet duchową radość“ (*Salvifici Doloris*, 26).

To mocne słowa. Ale idealnie wpisują się w dzisiejsze wydarzenie ewangelijne. Na pewno są wśród nas osoby chore, starsze. Zwracam się przede wszystkim do Was: postaw się dziś w miejsce młodzieńca; z Twoim cierpieniem fizycznym, psychicznym, duchowym. I posłuchaj jeszcze raz słów Jana Pawła II: **[te słowa należy odczytać powoli, dobitnie]** „Chrystus nie wyjaśnia w oderwaniu racji cierpienia, ale przede wszystkim mówi: «Pójdź za Mną! Pójdź!» (...) W miarę jak *człowiek bierze swój krzyż*, łącząc się duchowo z Krzyżem Chrystusa, odsłania się przed nim zbawczy sens cierpienia. Człowiek nie odnajduje tego sensu na swoim ludzkim poziomie, ale na poziomie cierpienia Chrystusa”.

Nie zrozumiesz sensu swojego bólu w oderwaniu od Jezusa, tylko na ludzkim poziomie. Jeśli będziesz z Nim, „w miarę”, czyli stopniowo, na kolejnych etapach, będziesz odkrywać sens cierpienia, sens ubywających sił, sens bezradności. Jeśli chrześcijanin ma odkrywać sens swojego życia w sensie życia Jezusa, to sens Twojego cierpienia można odkryć tylko w sensie cierpienia Chrystusa. I to odkrycie dokona się nie na poziomie umysłu, ale na poziomie całej osoby. To odkrycie okaże się wejściem w życie Boga, czyli w życie wieczne.

Teraz masz szansę na wejście w sens życia Jezusa. Za kilka minut uklęknie przed Ciałem i Krwią Syna Bożego. To Ciało i Krew przepełnione życiem wiecznym, życiem samego Boga. Jezus stanie przed Tobą jak przed młodzieńcem pytającym o sens życia, o życie wieczne. Wszyscy powtórzmy wtedy akt młodzieńca – uklękniemy przed Jezusem obecnym w znaku chleba. Uklękniemy, by spojrzeć w górę, na Ciało Chrystusa. Będziemy patrzeć, wyczekując Jego odpowiedzi na nasze pytania o sens. Ciało Chrystusa, uniesiona w górę Hostia... Patrząc na Chrystusa, usłysz w sercu: „idź, sprzedaj wszystko, co masz. Rozdaj. Pójdź za mną. Twoje ubóstwo, bezradności, cierpienie, poczucie nieprzydatności dla Mnie jest szansą na działanie. Ubodzy w duchu mają królestwo niebieskie. Mają życie wieczne. Tu i teraz”.

\*\*\*

Nieraz mówi się: „Zdrowie jest najważniejsze”. Tymczasem to życie wieczne jest najważniejsze. Zdrowie jest wartością podstawową. Jednak dobrze wiemy, że prędzej czy później zdrowia nam ubywa, podobnie gdy chodzi o siły witalne. Natomiast nigdy nie możemy pozwolić sobie na to, by stracić życie wieczne, życie Boga w moim życiu. Utrata życia wiecznego jest największą tragedią, owocuje największym smutkiem. Cień tego smutku widzimy w twarzy młodzieńca odchodzącego od Jezusa.

„Ewangelia starości i cierpienia” – temat zadany wobec Jezusa, który zaprasza i powołuje: „Idź, sprzedaj – rozdaj – chodź za Mną”.

Kardynał Konrad Krajewski, wcześniej ceremoniarz Jana Pawła II, opowiadał w filmie dokumentalnym o Uroczystości Bożego Ciała w Rzymie. Był to czas, gdy polski papież nie

mógł już iść o własnych siłach w procesji eucharystycznej. Jechał w samochodzie siedząc, a przed Nim stał klęcznik i monstrancja z Ciałem Chrystusa. Kardynał Krajewski wspomina, że papież kilkakrotnie sygnalizował pragnienie ukłęknięcia przed Najświętszym Sakramentem. Asystujący mu kapłani, znając stan zdrowia papieża, odводzili go od tego. W pewnym momencie Jan Paweł II przywołał do siebie księdza Krajewskiego i powiedział mu: „Tam jest Pan Jezus. Ja chcę ukłęknać!”<sup>1</sup>. Papieżowi nie udało się wyrazić swojej miłości do Jezusa postawą zewnętrzną. Sercem jednak podążał za swoim Mistrzem, Dobrym Nauczycielem życia – życia wiecznego.

Jeśli jesteś zdrowy i pełen sił – nie bój się tracić ich dla miłości. Twoje życie będzie Ewangelią.

Jeśli dotyka cię cierpienie, ból, utrata sił – nie bój się włączać tych doświadczeń w życie z Jezusem. Żaden człowiek nie wyjaśni Ci ostatecznie ich sensu – tylko Ten, który przez cierpienie wszedł do swej chwały.

---

<sup>1</sup> Na podstawie filmu dokumentalnego Krzysztofa Tadeja „Tajemnica Jana Pawła II”. <https://vod.tvp.pl/filmy-dokumentalne,163/tajemnica-jana-pawla-ii,345356>; dostęp: 3.09.2024.